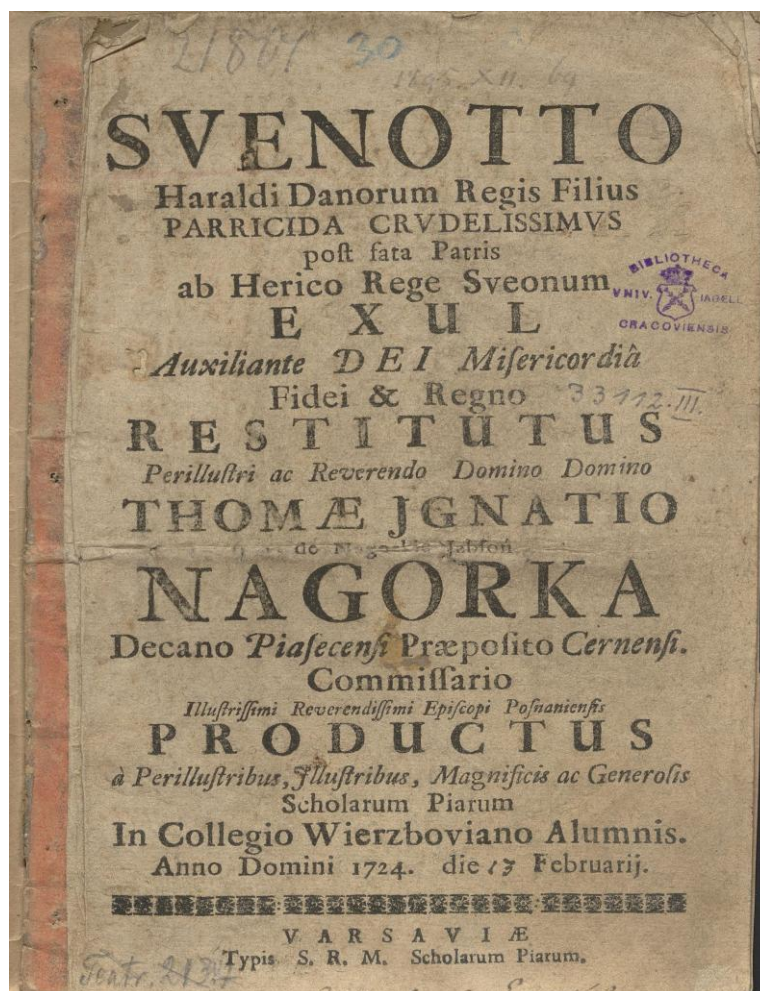


**Genealogiczna perła wśród zakurzonych starodruków Biblioteki  
Jagiellońskiej – program teatralny „Svenotto Haraldi Danorum Regis  
Filius etc.” z 1724 roku**

Rodzinni genealodzy i historycy wiedzą doskonale, że wśród żmudnych i bezowocnych poszukiwań zdarzają się zaskakujące znaleziska. Podobnie było w moim przypadku, gdy wertując informacje na temat rodziny Nagórków z Nagórk-Jabłoni pod Zambrowem, w dawnej ziemi łomżyńskiej, odnalazłem ciekawą pozycję wydawniczą.

Przeglądając po raz kolejny, jak wielokrotnie wcześniej, wyniki w wyszukiwarce w odpowiedzi na zestaw zapytań trafiłem na wpis w „Bibliografii Polskiej” Karola Estreichera (T. 30, str. 78). Wpis ten zawierał wszystkie niezbędne składniki, by przyciągnąć uwagę – było w nim odpowiednie nazwisko (Nagórka) oraz nazwa wsi (Nagórki-Jabłoń). Wstępna analiza wykazała, że jest to opis książki w języku łacińskim. Podążyłem tym tropem. Wiedząc, że wiele spośród dzieł wymienionych przez Estreichera nie dotrwało do naszych czasów, zwróciłem się o pomoc do Biblioteki Narodowej. Po skutecznych poszukiwaniach otrzymałem informację, że publikacja szczęśliwie przetrwała w dwóch egzemplarzach i bezpiecznie spoczywa w Bibliotece Jagiellońskiej. Po okazaniu zainteresowania tym unikatem, o który najwyraźniej nikt wcześniej się nie upominał, Biblioteka Narodowa w ramach programu Polona.pl wyraziła zgodę na udostępnienie zdigitalizowanej wersji materiału. Dzięki uprzejmości i zaangażowaniu pracowników Biblioteki Narodowej, w szczególności pani Martyny Marcinkowskiej, ze względu również na stan zachowania wydawnictwa, otrzymałem skan próbny. Książka w wersji docelowej została udostępniona w portalu Polona.pl później i obecnie każdy może się z nią zapoznać.



Strona tytułowa „Svenotto Haraldi Danorum Regis Filius etc.” Źródło: Polona.pl

Ku dużemu zaskoczeniu, publikacja okazała się być programem sztuki historycznej wystawianej na scenie Kolegium Pijarskiego w Górze Kalwarii, najwyraźniej ufundowanej przez księdza Tomasza Ignacego Nagórkę pochodzącego z Nagórk-Jabłoni. Dzięki mecenatowi ks. Tomasza Ignacego, obszerna część zachowanego programu ma charakter panegiryku zawierającego mnóstwo informacji na temat rodziny Nagórków i kariery księdza Tomasza Ignacego spisanych w niezwykle bogatej pod względem językowym laudacji. Dodany jest również wizerunek herbu fundatora.

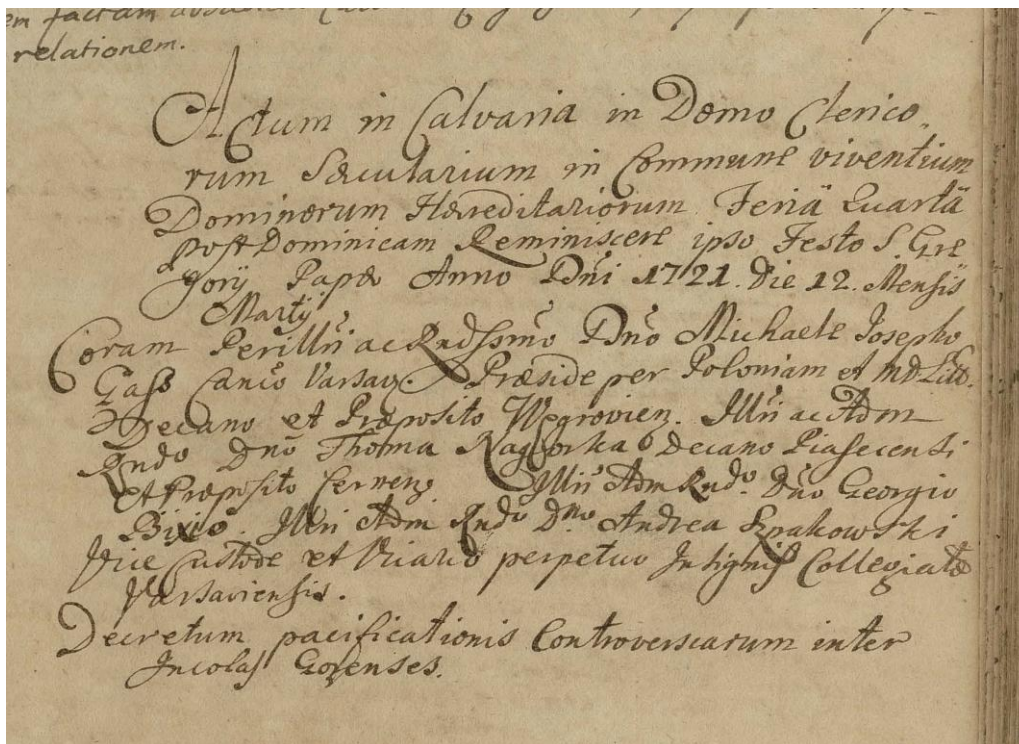
Pierwszy odnaleziony przeze mnie ślad Tomasza Nagórki znajduje się w monumentalnym dziele Seweryna Uruskiego „Rodzina. Herbarz szlachty polskiej” (T. 12, str. 9-10), gdzie opisana jest rodzina Nagórków herbu Nabram z Nagórk-Jabłoni koło Zambrowa. Herb Nabram używany był przez Nagórków od połowy XIX wieku. Wcześniej, według kilku źródeł, Nagórkowie używali herbu Ślepowron – podobnie jak kilka rodzin żyjących w bezpośredniej bliskości Nagórk-Jabłoni: Klimaszewscy ze wsi Klimasze-Jabłoń, Prątnicy ze wsi Sędziwuje-Prątnik i Ciecierscy ze wsi Ciecioriki.

Wydawnictwo „Svenotto Haraldi Danorum Regis Filius etc.” jest kopalnią wiedzy o rodzinie Nagórków. Obszerne informacje zawarte we wstępie dzieła nie były inaczej przekazywane w rodzinie i stoją w sprzeczności z wiadomościami z innych historycznych źródeł. W części panegirycznej *Svenotto...* opis rodziców (i de facto rodzeństwa) Tomasza Nagórki jest odmienny od informacji Uruskiego, aczkolwiek wszystkie wymienione postaci pojawiają się w obu źródłach. Można spekulować i dokonywać swoistych syntez tych informacji, jednakże należy założyć, że laudacja na cześć ks. Tomasza Ignacego Nagórki powinna być wiarygodnym źródłem – została napisana dla niego, dzięki jego fundacji i (najpewniej) za jego życia. Autorzy zapewne dołożyli starań, by fundator był zadowolony z dzieła, a zatem by opis rodziny mecenasa zawierał informacje rzetelne. Wszelkie egzaltacje i pochwały należy oczywiście zinterpretować odpowiednio, raczej jako figury stylistyczne charakterystyczne dla tego rodzaju tekstu – panegiryku.

Według Uruskiego, Tomasz Nagórka, dziekan piaseczyński i proboszcz (lub prepozyt) czerski (a zatem tożsamy z Tomaszem Ignacym Nagórką ze *Svenotto...*) miał być bratem Jana. *Svenotto...* podaje, że Tomasz Ignacy był synem Józefa Nagórki oraz Agnieszki Zambrzyckiej, którą Uruski, prawdopodobnie błędnie, określił jako pierwszą żonę Łukasza Nagórki. Zambrzyccy herbu Kościesza byli właścicielami wsi Zambrzyce (pochodzącej od nazwy rzeki Zambrzyca), leżącej na północny wschód od Zambrowa. *Svenotto...* podaje również, że dom Nagórków „zdobi trzech braci” – zatem można wnioskować, że tymi braćmi byli: Tomasz, Jan oraz Łukasz Nagórkowie, synowie Józefa. Łukasz Nagórka, który u Uruskiego jako jedyny z wymienionych jest opisany jako syn Józefa, miał żonę Ewę Gumowską (co oprócz Uruskiego jest potwierdzone w aktach urodzenia ich dzieci – w 1716 r. w Radzyminie i 1720 r. w Babicach pod Warszawą). Brak jest bliższych informacji o Janie. Agnieszka Zambrzycka, będąc żoną Józefa (wg *Svenotto...*) nie była zatem żoną Łukasza, jak podaje Uruski, lecz jego matką lub macochą.

Zgodnie z wiadomościami z omawianego dzieła oraz herbarza S. Uruskiego, Tomasz Ignacy był księdzem, prepozytem (proboszczem) czerskim (Czersk koło Warszawy) oraz dziekanem piaseczyńskim. Potwierdza to jego obecność w „Księdze wyroków sądu patrymonialnego w Górze Kalwarii koło Czerska za lata 1680–1755 z dodatkiem odpisów akt i dokumentów z lat 1670–1792” (str. 287), gdzie znajdujemy księdza Tomasza Nagórkę w akcie z roku 1721 ze wskazaniem tych samych stanowisk. Niestety, na razie nie udało się odnaleźć żadnych dokumentów potwierdzających daty jego urodzenia czy śmierci. Nieznane są też ścieżki jego edukacji – można jedynie spekulować, czy Tomasz Ignacy był absolwentem

Kolegium Pijarskiego w Górze Kalwarii, dla którego ufundował *Svenotto Haraldi Danorum Regis Filius etc.*



Tomasz Nagórka dziekan piaseczyński i prepozyt czerski w akcie z 1721 roku z „Księgi wyroków sądu patrymonialnego w Górze Kalwarii koło Czerska (...)”.  
Źródło: Biblioteka Jagiellońska

W publikacji wymieniona jest jedna ciekawa osoba, której ks. Tomasz Ignacy miał zawdzięczać stanowisko – Jan Tarło. Jako że w tym czasie na scenie politycznej obecne były dwie osoby noszące to nazwisko, najpewniej mowa jest o Janie Joachimie Tarle (1658-1732), biskupie poznańskim, któremu podlegały wówczas parafie w Czersku i Piasecznie. Przymuszczać to on był odpowiedzialny za awans ks. Tomasza Ignacego Nagórki. Oprócz wszystkich osób przedstawionych z imienia i nazwiska, jest również podana ciekawa lista rodzin skoliigaconych z Nagórkami. Część koligacji pojawia się w źródłach i herbarzach, pozostałe są na razie ciekawostką do zgłębienia. Mamy zatem: *Kraśnińskich* (koligacja nieznana, ale można spekulować, że chodzi o dodanie Nagórkom splendoru poprzez wymienienie jednej z najznamienitszych rodzin tego samego herbu Ślepowron – byłaby to zatem pewna figura stylistyczna dla zachowania formy panegirycznej), *Zambrzyckich* (przymuszczać matką Tomasza Ignacego – Agnieszka Zambrzycka), *Brzostowskich* (koligacja nieznana), *Gumowskich* (prawdopodobnie mowa jest o Ewie Gumowskiej, łowczance ciechanowskiej, żonie Łukasza Nagórki, domniemanego brata ks. Tomasza

Ignacego), *Suskich* (koligacja nieznana), *Zakrzewskich* (koligacja nieznana), *Okęckich* (zapewne Jadwiga Okęcka z domu Myszczyńska, żona Jana Nagórki żyjącego w XVII wieku – postać ta podana jest w herbarzu Uruskiego) i *Nietykszów* (Nietyxa, koligacja nieznana).

Oprócz wartości historycznej i genealogicznej dla rodziny Nagórków, sam program sztuki *Svenotto Haraldi Danorum Regis Filius etc.* stanowi signum temporis teatru pijarskiego pierwszej połowy XVIII wieku. Scen pijarskich w XVIII wieku w Polsce doliczono się 23 (na 38 kolegiów pijarskich), scen jezuickich – 46. Teatr szkolny był popularną formą rozrywki łączoną z funkcją edukacyjną przez zakony jezuitów i pijarów. Kolegium Pijarskie w Nowej Jerozolimie (Górze Kalwarii) zbudowano z polecenia biskupa Stefana Wierzbowskiego, twórcy miasta. Od nazwiska fundatora zwane było „Collegium Wierzbovianum”. Działo od 1675 r. do początku XIX wieku, gdy jego budynki zostały przeznaczone na koszary wojska carskiego oraz więzienie. Obecnie, w pozostałościach budynków kolegium ma siedzibę Dom Pomocy Społecznej w Górze Kalwarii im. Waleriana Łukasińskiego – patron był jednym z więźniów przetrzymywanych w budynkach pokolegialnych. Kolegia pijarskie w tamtym okresie kształciły młodzież głównie pochodzenia szlacheckiego.

Teatr Pijarski działał przy Kolegium Wierzbowskim w Górze Kalwarii w latach 1679-1732 i był, w porównaniu do innych scen pijarskich, dosyć aktywny. Z tego okresu pochodzi wiele zachowanych programów teatralnych, które skrupulatnie wymienia „Dykcjonarz Teatrów Polskich” (str. 14). Pośród nich również jest omawiana publikacja *Svenotto Haraldi Danorum Regis Filius etc.* Autor sztuki nie jest znany, podobnie jak autorzy wielu innych sztuk. Sztuki pijarskie tego okresu opisywane są jako skupiające się na tematyce historycznej – głównie historii starożytnego Rzymu i Grecji, średniowiecznej Europy oraz Polski. *Svenotto...* można przypisać do drugiej kategorii.

Program jest, niestety, ubogi w treść. Nie wiemy zatem dokładnie, jak wyglądała sama sztuka poza podstawowym opisem poszczególnych scen. Antyprolog, prolog i epilog są niejako przedłużeniem wstępu (panegiryku) – tutaj również występuje postać księdza Tomasza, czynione są podziękowania i wymieniane rodziny skoligacone (zgodnie z opisem) z Nagórkami. Sama sztuka, w dwunastu mutacjach (odsłonach) przedstawia historię pysznego króla duńskiego – Swenotta, który odrzuciwszy wiarę chrześcijańską, kierowany zgubną ambicją, dokonuje zamachu stanu. W wyniku ran zadanych w bitwie podczas wojny domowej ginie jego ojciec Harald. Następnie Swen przegrywa batalię z Erykiem, traci koronę i jest na łasce zwycięzcy. Nawróciwszy się na chrześcijaństwo, Swenotto odzyskuje pokojowo koronę od Eryka, który ufa w szczerą jego odzyskaną wiarę.

Przedstawione powyżej wydarzenia miały miejsce w Danii na przełomie X i XI wieku. Bohaterami sztuki są postaci historyczne: Harald Sinozęby, jego syn Swen Widłobrody (mąż Świętosławy, córki księcia polskiego Mieszka I i zarazem ojciec Knuta Wielkiego) i Eryk Zwycięski (król szwedzki, również przez pewien czas mąż Świętosławy). Opowieść ta jest zgodna z ówczesnym stanem wiedzy. Obecnie pewne wątki tych wydarzeń są kwestionowane, jak chociażby wypędzenie Swena przez Eryka – Swen miał w czasie domniemanej banicji dowodzić wojskami duńskimi najeżdżającymi Anglię.

Sztuki pijarskie miały silny wątek moralizatorski – wydarzenia, postaci i dialogi naprowadzały na sugerowane wnioski. W tym wypadku, już podczas czytania widzimy, że alegoria wiary chrześcijańskiej obiecuje Swenowi odpuszczenie grzechów i powrót na tron. Wystarczy tylko wyrzec się pogaństwa i wrócić na łono chrześcijaństwa. Tak też się dzieje – obietnice jedynej słusznej wiary okazują się być prawdziwe, w przeciwieństwie do oszustw pogańskich bałwanów i osobistej ambicji.

Niestety, jak wspomniano, program nie zawiera dialogów a jego celem było jedynie ogólne przedstawienie wydarzeń w poszczególnych scenach. Potwierdza to fakt, że opisy mutacji są dwujęzyczne – w języku łacińskim i polskim. Jak podaje Wiktor Hahn w swoim artykule „Pijarski teatr Szkolny w Polsce” (str. 202), opisy w języku polskim w programie (będące nieczęstym dodatkiem do opisów łacińskich) służyły zaledwie zaznajomieniu z akcją sztuki osób, które łaciną nie władały. Sama sztuka natomiast była grana w języku łacińskim. Bez polskich dodatków wielu widzów mogło czuć się zagubionymi, nie rozumiejąc wydarzeń i dialogów.

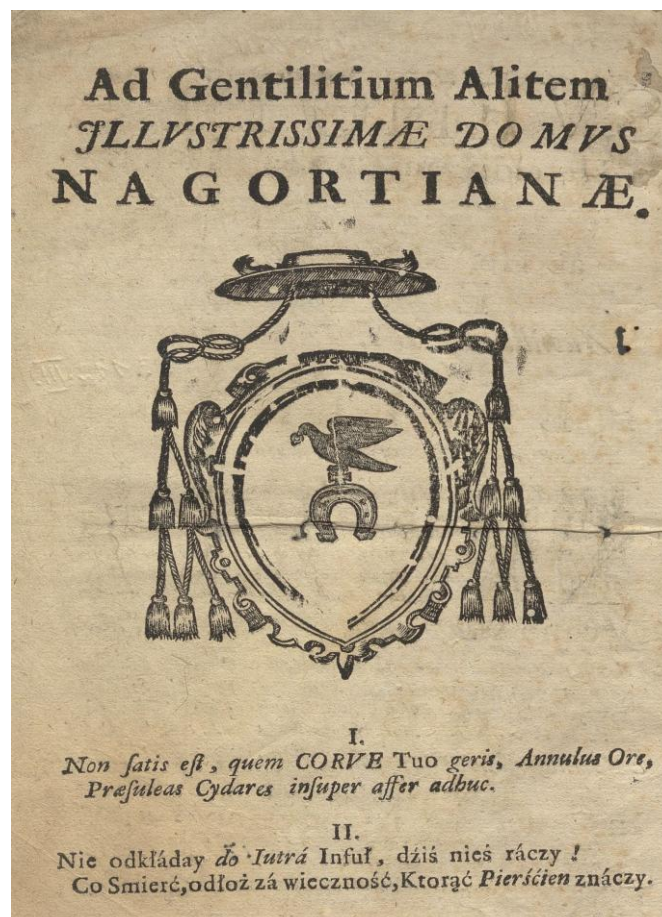
Część panegiryczna wydawnictwa, czyli obszerna laudacja, napisana jest w języku łacińskim, niezwykle bogatym i ozdobnym. Z tego względu tłumaczenie okazało się dosyć problematyczne, mało kto chciał się go podjąć. Liczne figury stylistyczne, porównania i przesadne alegorie utrudniają czytanie. Pochwały i opisy są niezwykle obrazowe, aż do przesady. Współcześnie taki język i cel, do którego został wykorzystany, wzbudzają uśmiech. Ale wówczas, mimo że w XVIII w. twórcy i myśliciele oświeceniowi byli już nieprzychylni panegirykom, to ta forma nadal cieszyła się popularnością. Była to pozostałość po przepychu wcześniejszych epok. Służyła niewątpliwie do łechtania ego bogatych mecenasów, którzy tym chętniej sypali złote monety artystom i twórcom na ich dzieła, im bardziej wychwalały one cnoty i wspaniałość fundatorów. Egzaltowany i teatralny do poziomu niezrozumienia język podkreślał również walory intelektualne mecenasa jako osoby zasługującej na tak wysublimowane, wyrafinowane i skomplikowane konstrukcje zdań wielokrotnie złożonych w

języku obcym. Warto sięgnąć po kilka przykładów z tłumaczenia. Całość tłumaczenia dostępna jest na końcu tekstu.

„Znakomity i wielebny Dziekanie, choć z tekstem sztuki o Swenie Ottonie rzucamy się niejako w otchłań wielkości Twego sławnego imienia, jednak ocalejemy dzięki błogosławionym wróżbom, towarzyszącym Twemu Domowi.”

„Gorliwość Twojej pobożności domaga się zaiste nie scen szkolnych, lecz ołtarzy i kadzideł. Jednak i cienie scenicznych postaci przysłużą się Twemu honorowi, kiedy choć pobieżnie nakreślą chwałę najbardziej zasłużonego imienia. Nie dogonimy bowiem szlacheckich podków Twego domu, bystrości Twoich cnót, gdyż tak szybko przemierzasz kolejne stadia na drodze uczciwości, że ustają ze zmęczenia pióra, nie mogąc dotknąć swym lotem Twoich zalet, kiedy widzą znane apoteozy diecezji poznańskiej.”

„Jeśli wolno byłoby po wspomnieniu ćwiczeń w świętości opowiedzieć znakomitą Twą wiedzę, albo przedstawić przenikliwy umysł wsparty cnotą, liczne dni upłynęłyby wyjaśnianiu i sam Stagiryta musiałby Tobie odstąpić swoje laury.”



Herb księdza Tomasza Ignacego Nagórki pochodzący ze *Svenotto* ...

Źródło: Polona.pl

Jedną z ciekawszych pozycji w publikacji jest wizerunek herbu księdza Tomasza Nagórki. Jest to herb Nagórków – Ślepowron – stylizowany zgodnie z zasadami heraldyki kościelnej dla pozycji księdza Tomasza. Nad Ślepowronem mamy zatem kapelusz kardynalski (zapewne koloru czarnego – inne kolory zarezerwowane są dla wyższych stanowisk kościelnych). Od kapelusza odchodzą dwa sznury koloru czarnego skierowane ku przeciwnym stronom – na jednym końcu każdy sznur przytwierdzony jest do kapelusza pojedynczym frędzlem (chwostem – *fiocchi*), na przeciwległym końcu sznur jest zakończony sześcioma frędzlami ułożonymi w trzech rzędach. Poniżej powinna znajdować się stylizowana szarfa z dewizą – szarfy nie ma, ale dewiza w dwu językach – łacińskim i polskim – została podana: „Nie odkładaj do jutra inful, dziś nieś raczy ('raczej')! / Co śmierć, odłóż za wieczność, którą pierścień znaczy.”

Z tyłu tarczy herbowej powinien znajdować się pastorał, jednak jego również brak. Za wyjątkiem braku pastorału, jest to typowy dla heraldyki kościelnej herb prepozyta.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że badania genealogiczne przybierają czasem bardzo ciekawy i zaskakujący obrót, szczególnie, gdy ich źródłem staje się program teatralny z początku XVIII wieku. Wszelkie materiały, w których zapisano nawet strzępy informacji pozwalają nam weryfikować inne przekazy i zgłębiać tajemnice rodzinne. Dzięki nowoczesnym technologiom i projektom digitalizacyjnym, takim jak Polona.pl, stare i zapomniane dzieła mogą zyskać nowe życie i stać się ponownie użytecznymi, często pod zupełnie innym kątem, niż pierwotnie zakładano. W czeluściach bibliotek nadal spoczywają tomy, których od wielu lat nikt nie przeglądał, zawierające wiedzę dla wielu rodzin bezcenną a zaginioną i zapomnianą.

Życzę wszystkim genealogom, tak profesjonalistom, jak i amatorom, sukcesów i wiele satysfakcji z wytrwale prowadzonych poszukiwań.

### **Bibliografia i źródła:**

Estreicher, K., *Bibliografia Polska*, Część III, Tom XIX, Ogólnego Zbioru Tom XXX, Kraków, 1934

[https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane\\_indeks|30](https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_indeks|30) (dostęp 31.08.2019)

Opis zdigitalizowany:

[https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/wpis/?sort=nazwisko\\_imie&order=1&id=199065&offset=0&index=1](https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/wpis/?sort=nazwisko_imie&order=1&id=199065&offset=0&index=1) (dostęp 31.08.2019)

Hahn, W., *Pijarski Teatr Szkolny w Polsce*, [w:] *Nasza Przeszłość*, Tom 15, Kraków, 1962

[http://naszaprzeszlosc.pl/files/tom015\\_08.pdf](http://naszaprzeszlosc.pl/files/tom015_08.pdf) (dostęp 31.08.2019)

*Księga wyroków sądu patrymonialnego w Górze Kalwarii koło Czerska za lata 1680–1755 z dodatkiem odpisów akt i dokumentów z lat 1670–1792*, Warszawa, 1902

<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/398378/edition/420036/content> (dostęp 31.08.2019)

Simon, L., *Dykcjonarz teatrów polskich czynnych od czasów najdawniejszych do roku 1863*, Warszawa, 1935

<http://www.encyklopediateatru.pl/ksiazka/590/dykcjonarz-teatrow-polskich-czynnych-od-czasow-najdawniejszych-do-roku-1863> (dostęp 31.08.2019)

*Svenotto Haraldi Danorum Regis Filius etc.*, Warszawa, 1724

<https://polona.pl/item/svenotto-haraldi-danorum-regis-filius-parricida-crvdelissimvs-post-fata-patris-ab-herico,MTExMTYxMDAz/#info:metadata> (dostęp 31.08.2019)

Uruski, S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Tom 12, Warszawa, 1915

<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=66544&from=&dirids=1&tab=1&lp=1&QI=CC49085A052897900B857A1382B4411E-2> (dostęp 31.08.2019)

Tłumaczenie na język polski:

Strona czwarta:

## **PUBLIKACJA PIJARSKA**

**strona**

Strona tytułowa:

:

strona tytułowa  
SWEN OTTO  
syn Haralda, króla Duńczyków<sup>1</sup>,  
okrutny ojcobójca, po śmierci ojca wygnaniec,  
przywrócony do wiary i królestwa dzięki Bożemu Miłosierdziu.  
Dla Tomasza Ignacego z Nagórka Jabłoń  
Nagórki  
dziekana piaseczyńskiego, prepozyta czerskiego,  
oraz komisarza  
jaśnie wielmożnego i przewielebnego biskupa poznańskiego,  
sztuka przygotowana przez znakomitych, najszlachetniej urodzonych, prześwietnych  
i sławnych  
alumnów kolegium Wierzbowskiego<sup>2</sup>,  
dnia 13 lutego roku Pańskiego 1724.

Druk: W Warszawie, w drukarni królewskiej, Rzeczypospolitej i Szkół Pijarskich<sup>3</sup>.

Strona druga:

*[skierowane] do Znakomitego i Wielebnego Pana.*

Znakomity i wielebny Dziekanie, choć z tekstem sztuki o Swenie Ottonie rzucamy się niejako w otchłań wielkości Twego sławnego imienia, jednak ocalejemy dzięki błogosławionym wróżbom, towarzyszącym Twemu Domowi. Kto bowiem nie sposobi dla siebie pomyślnych prognoz? Kto nie dostrzega szczęśliwych wróżb z lotu każdego z ptaków, kiedy za sprawą

<sup>1</sup> Swen zwany „Widłobrodym”, syn Haralda „Sinozębego”, żył w latach 950(960?)– 3 II 1014; król Danii (986-1014) jako Swen III, król Norwegii jako Swen I i Anglii jako Swen, mąż Świętosławy Piastówny, córki Mieszka I i Dobrawy.

<sup>2</sup> Jedną z fundacji b-pa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego (1620-1687), założyciela m. in. Góry Kalwarii i twórcy wielu instytucji charytatywnych, oraz fundatora pierwszych szkół pijarskich.

<sup>3</sup> W roku 1682 pijarzy otworzyli pierwszą drukarnię w Warszawie. W tytułaturze tej drukarni skrót SRM, czyli: Sacra Regia Maiestas.

Strona czwarta:

błogosławionego trzepotu skrzydeł wznoszą się aż na szczyty godności? Choć uświęcone ptaki nagórskie mają czarny kolor, publicznie grzejąc się w słońcu zaszczytów, niech nie odrzucają białej karty, opiewając nieprzemijające piękno polskiego świata. Niech wykraczą zło tym, co na lewo, a nam niech nie wieszczą żadnego nieszczęścia, gdyż do nich zwracamy się w Twoich pochwałach. One bowiem zawsze zasługują na uczczenie przez zgięcie kolana.

Gorliwość Twojej pobożności domaga się zaiste nie scen szkolnych, lecz ołtarzy i kadzidel. Jednak i cienie scenicznych postaci przysłużą się Twemu honorowi, kiedy choć pobieżnie nakreślą chwałę najbardziej zasłużonego imienia. Nie dogonimy bowiem szlacheckich podków Twego domu, bystrości Twych cnót, gdyż tak szybko przemierzasz kolejne stadia na drodze uczciwości, że ustają ze zmęczenia pióra, nie mogąc dotknąć swym lotem Twych zalet, kiedy widzą znane apoteozy Twoich dokonań w diecezji poznańskiej. Oddaje Ci cześć dziekanat piaseczyński, wielbi w modłach prepozytura czerska,

Strona trzecia:

którą przyozdabiasz zasługami, napełniasz cnotami, ubogacając wielkie teatrum diecezji poznańskiej gorliwością Bożej czci **Strona** i rejestrem okazałych darów. Jeśli wolno byłoby po wspomnieniu ćwiczeń w świętości opowiedzieć znakomitą Twą wiedzę, albo przedstawić przenikliwy umysł wsparty cnotą, liczne dni upłynęłyby na wyjaśnianiu i sam Stagiryta<sup>4</sup> musiałby Tobie odstąpić swoje laury. Lecz łaska pragnie te walory niekiedy wynagradzać kosztowniejszą przepaską, ponieważ za sprawą Jana Tarło trafiasz na krzyże, ale biskupie, które niegdyś napełniały obawą dom Nagórski.

Nie ma żadnego królestwa i żadnego zaszczytu oraz wyniesienia do wysokich godności, których by nie osiągnął [ród Nagórków]. Wzniósł się na skrzydle aż po tron biskupi Nagórka<sup>5</sup>, wzniesli się również inni Nagórkowie do godności kurulnych i tiar. Fortuna miała swego wróżebnego kruka, a za sprawą waszego Domu fortuny doświadcza Polska. Wspomniany ptak zatroskany o jutro, zawsze ogłasza swym krzykiem granice publicznej niesławy. Trzyma w dziobie złoty pierścień, którym jakby karzącym kołem otacza barbarzyńskich Iksjonów. Opiera się na podkowie, którą albo ma Wam przecierać drogę do dobrego imienia, albo zetrzeć głowę rodzącego się [nieszczęścia]<sup>6</sup>. Bowiem nie wywołujemy spod kamienia grobowego duszy Ojca Twego Józefa. Niech spoczywa w pokoju po trudach na rzecz Ojczyzny ten, który pomnożenie chwały w jednym Tobie pozostawił. Oddajmy szacunek prochom Twojej Matki, Agnieszki Zambrzyckiej, która dla polskiej krainy zrodziła tyłu Nagórków. Poznaliśmy najbardziej godnych biskupich katedr, senatorskich urzędów, jaśniejących [sławą] bohaterów na polu Marsa. Zdobi Twój Dom trójka braci,

<sup>4</sup> Tzn. Arystoteles

<sup>5</sup> Mikołaj Nagórka Dziezgowski

<sup>6</sup> Hiperboliczny opis herbu rodu ( Słepowron).

Strona czwarta:

których kochają obywatele i podziwiają obcy. Tak wielu uczciła Ojczyzna Alcydów w polu, oraz Cynnów na sejmach. Pod wspomniane skrzydła Twego kruka wstępuje liczne skoliigacone domy, jak Krasieńscy, Zambrzyccy, Brzostowscy, Gumowscy, Suscy, Zakrzewscy, Okęcocy i Nietyksze, oraz pozostałe, którym oddajemy oddzielną cześć. Wielokroć niektóre zaszczyty owych rodów, złączonych z Tobą więzami pokrewieństwa, podziwiamy w Tobie, Dziekanie. Stąd niech przyczynia się do tak wielkich splendorów Twego domu także król Danii, za sprawą którego potwierdzamy nasze zobowiązanie wobec nieustających Twych zasług.

Prześwietnej i czcigodnej Waszej władzy  
najbardziej oddani aktorzy  
scholarów z Góry<sup>7</sup>.

Strona czwarta:

Dla umocnienia rodu jaśnie oświeconego  
domu Nagórskiego.

HERB RODU

Strona czwarta8Strona czwarta - napis dedykacyjny

oraz: S

herb rodzinyStrona czwarta:Strona

czwarta:Strony piąta do ósmej:

**Strony pięć, sześć, siedem:**

opis poszczególnych scen sztuki [po łacinie, z tłumaczeniem polskim],  
czyli dwanaście odston i epilog sztuki.

---

<sup>7</sup> Tzn. kolegium pijarów w Górze Kalwarii.